



Polacy wobec polityki i polityków

Grudzień 1992

Justyna Osiecka

Informacja

Nr 104

Informacja zawiera wyniki badań socjologicznych na temat stosunku Polaków do polityki. Dane przedstawione w tekście pokazują sceptyczny stosunek społeczeństwa do polityki, „antypartyjne” poglądy społeczeństwa i raczej personalistyczne traktowanie polityki. Materiał pokazuje, że wizerunki poszczególnych polityków są dla społeczeństwa najbardziej czytelnym elementem sceny politycznej

Wraz z powstawaniem wielopartyjnego systemu politycznego w krótkim czasie nastąpiły radykalne zmiany zarówno w sposobie uprawiania polityki, jak i prezentowania jej szerszej publiczności. Wszyscy obywatele angażowani są w politykę - walczy się o ich głosy, odwołuje się do ich opinii. Bardzo ważne staje się pytanie czy Polacy interesują się polityką? Jakże według nich są przesłanki politycznej aktywności ludzi i cele partii?

W tej informacji przedstawione zostaną wyniki sondaży pozwalające zarysować stosunek Polaków do polityków i polityki. Nie będzie to pogłębiony opis typów politycznych postaw. Nasza wiedza o społeczeństwie, przechodzącym przemiany ustrojowe i społeczne, jest mniejsza niż w większości ustabilizowanych politycznie i społecznie krajów. Rozeznanie w zachowaniach i postawach politycznych Polaków socjologowie zdobywają wraz z rozwojem struktur demokratycznych. Celem informacji jest wskazanie kilku cech politycznych nastawień Polaków.

1. Społeczne zainteresowanie polityką

Społeczne zainteresowanie polityką przejawia się na wiele sposobów. Najbardziej powszechny i codzienny z nich to rozmowy na tematy polityczne.

Demoskop zadał respondentom pytanie:

Jak często rozmawia Pan/Pani na tematy polityczne?

Odpowiedzi kształtowały się następująco:

Tabela

1

	z rodziną	z kolegami	z sąsiadami
często	33%	31%	15%
rzadko	46%	38%	38%
nigdy	21%	30%	47%

Źródło: Biuletyn Demoskopu "Przegląd", nr. 2, maj 1992 r.

Osób rozmawiających często o polityce we wszystkich tych kręgach społecznych jest **14%**; osób, które nigdy w żadnym z tych kręgów nie rozmawiają o polityce jest **11%**. Przy czym najbardziej interesują się polityką mężczyźni, lepiej wykształceni, w wieku 30 - 49 lat.

W sumie można powiedzieć, że duże zainteresowanie polityką nie jest (tak zresztą jak w wielu innych demokratycznych krajach) powszechne.

Niewątpliwie jednym ze wskaźników zainteresowania polityką jest wiedza na tematy polityczne. Zamieszczone poniżej dane np o znajomości liderów sceny pokazują, że Polacy po bieżnie obserwują scenę polityczną.

2. Sposób widzenia polityki i polityków

Wielu Polaków nie ma spójnych i utrwalonych poglądów politycznych. Co więcej, trzeba odnotować pewną niechęć do polityki. Można wyliczyć wiele przyczyn tego stanu rzeczy wynikających zarówno z przeszłych jak i teraźniejszych doświadczeń. W rezultacie możemy wyróżnić następujące cechy społecznej percepcji życia politycznego:

2.1 Personalizacja sceny politycznej

Polska scena polityczna jest w oczach społeczeństwa spersonalizowana. Występują na niej głównie osoby, często nawet nie kojarzone z partiami do których należą. Kiedy niedługo przed wyborami parlamentarnymi (badanie z 1-2 października 1991 r.) OBOP pytał do jakich partii należą wymienieni w sondażu politycy. Wyniki świadczyły o tym, że nawet liderzy partii nie reprezentują w świadomości dużej części społeczeństwa swoich ugrupowań.

Tabela 2. Znajomość przynależności partyjnej niektórych liderów partyjnych (wg kolejności prawidłowych wskazań)

POLITYK	JEGO PARTIA	Prawidłowe wskazania	mylne wskazania	brak
St.Tymiński	Partia "X"	76	4	20
T.Mazowiecki	UD	51	17	32
L.Moczulski	KPN	49	9	42
J.Kuroń	UD	42	21	37
J.Kaczyński	PC	33	17	50
J.K.Bielecki	KLD	19	31	50

Źródło: Komunikat OBOP - "Opinie o politykach", październik 1991.

Jednocześnie trzeba dodać, że byli to w większości politycy powszechnie znani. Nieznajomość T. Mazowieckiego i J. Kuronia zadeklarowało 1%, J. K. Bieleckiego 2%, St. Tymińskiego 5%, a J. Kaczyńskiego 10% badanych. Duży udział "niezorientowanych" nie świadczy więc o nieznaności danej osoby.

Późniejsze badania (komunikat CBOS lipiec 1992 "Czy znamy liderów i ich partie?"), w których zastosowano odmienną metodę (zaprezentowano listę partii i proszono o "przyporządkowanie" im liderów) uwidaczniają narastającą znajomość liderów kilku partii. Nazwiska uporządkowane wg narastającej znajomości:

S. Tymiński	74%
T. Mazowiecki	72%
L. Moczulski	62%
J. Rewiński	60%
W. Pawlak	58%
J. Kaczyński	55%
A. Kwaśniewski	48%
M. Krzaklewski	47%
A. Lepper	41%
W. Chrzanowski	40%
D. Tusk	37%
R. Bugaj	20%
G. Janowski	13%
J. Olszewski	12%
P. Łączkowski	5%

W dalszym ciągu najmniejszy kłopot respondentów mają ze wskazaniem lidera Partii X. Liderzy Unii Demokratycznej, Konfederacji Polski Niepodległej, Porozumienia Centrum, Polskiej Partii Przyjaciół Piwa, Polskiego Stronnictwa Ludowego kojarzeni są ze swoimi ugrupowaniami przez ponad 50% respondentów.

2.2 Motywy działania polityków

Co jest dla Polaków istotą działalności politycznej dobrze pokazują badania postrzegania intencji osób zajmujących się polityką.

W badaniach z lipca 1992 roku CBOS pytał:

"Kto decyduje się na to by zostać politykiem? Czy jest to człowiek, który:

chce mieć władzę	35%
chce zrobić coś dla innych	20%
chce mieć dużo pieniędzy	20%
trudno powiedzieć	14%
chce zrealizować jakąś ideę	10%

Przedstawione wyniki pokazują, że dominuje przekonanie o egoistycznych motywach aktywności politycznej.

Jednocześnie zwraca uwagę, że w badaniach motywów działań politycznych stosuje się pytania zamknięte (respondenci wybierają odpowiedź najbardziej zbliżoną do ich sądów z przygotowanych odpowiedzi) i przedstawia dosyć ograniczony zestaw wariantów odpowiedzi. Dla przykładu; w przedstawionym badaniu pominięto szereg motywów, które "są do pomysłenia" i które być może zyskałyby jakiś stopień poparcia np. "uważa, że aktywność jest obywatelskim obowiązkiem", "chce działać dla dobra kraju, ma motywy patriotyczne", "działa dla osobistej satysfakcji, samorealizacji",

Badacze CBOS postanowili dłużyć temat motywów działania polityków i zapytali:

"Czy zgadza się Pan, czy też nie zgadza, z następującymi opiniami:

1) *Politycy w swoich działaniach myślą jedynie o poprawie własnego bytu i prywatnych korzyściach.*

2) *Politycy nie interesują się tym, co myślą ludzie tacy jak ja.*

3) *Ludzie wybrani na posłów bardzo szybko tracą kontakt ze społeczeństwem."*

Jeszcze zanim zaprezentowane zostaną wyniki trzeba zwrócić uwagę na pewną jednostronność oraz ostrość sformułowań (myślą jedynie, bardzo szybko tracą) trzech zaprezentowanych do oceny opinii. Jest to badanie z aż nazbyt widoczną tezą, że **według społecznej opinii politycy alienują się ze społeczeństwa.**

Wyniki potwierdzają to przypuszczenie, niemniej dobrze byłoby zaprezentować respondentom także kilka innego rodzaju opinii o politykach. Trzeba też pamiętać, że **co innego zgodzić się z nawet bardzo radykalnym twierdzeniem a co innego samemu je formułować.**

Tabela 3

ODPOWIEDZI	OPINIA 1	OPINIA 2	OPINIA 3
Zdecydowanie się zgadzam	35%	41%	54%
Raczej się zgadzam	38%	34%	32%
Raczej się nie zgadzam	15%	12%	5%
Zdecydowanie się nie zgadzam	3%	4%	2%
Trudno powiedzieć	9%	9%	7%

Badania pokazują, że stosunkowo duża część społeczeństwa surowo ocenia polityków, upatrując w ich działaniach głównie realizację osobistych ambicji i interesów. Może to oznaczać, że w społecznej świadomości trwa, ugruntowane w czasach PRL przeciwstawienie społeczeństwo - władza (my - oni), które teraz przyjęło postać opozycji społeczeństwo - politycy.

Jednocześnie, można odnieść wrażenie, że badacze starając się określić społeczny wizerunek polityków proponują w ankietach ubogi zestaw cech charakterystycznych dla tej grupy i tym samym powielają określone przez te cechy stereotypy tego *co społeczeństwo myśli o politykach*. Zaprezentowane powyżej badania skłaniają do takich wniosków. Jeszcze jeden przy-

kład znajdujemy w badaniu społecznego wizerunku Hanny Suchockiej (por. Informacja BSE, nr 105 "Wyniki sondaży popularności polityków"). W ankiecie zaprezentowano pary przeciwstawnych cech, z prośbą o wskazanie, którą z nich respondent przypisuje pani premier. Przedstawiono głównie cechy osobiste ale jako negatywną parę dla określenia *jest uczciwa, nieprzekupna* zaproponowano *tak jak wielu innych "na górze" myśli tylko o swoim interesie*.

2.3 Stosunek do partii politycznych

W społeczeństwie polskim rozpowszechnione są swoiście "antypartyjne" poglądy. Niewątpliwie jest to w jakiejś mierze skutek doświadczeń z przeszłości. Jerzy Szacki opisał je w ten sposób - *"Trzeba pamiętać, że socjalizacja polityczna większości potencjalnej klienteli powstających dziś partii politycznych przebiegała w okresie, kiedy słowo "partia" było imieniem własnym partii komunistycznej, a bycie partyjnym było w wielu środowiskach nacechowane dwuznacznością moralną."**

Z drugiej strony - trudno negować znaczenie doświadczeń związanych z pierwszym etapem formowania pluralistycznego systemu politycznego. Nastąpiło niezwykle rozdrobnienie i swego rodzaju nieczytelny dla pobieżnych obserwatorów chaos na scenie politycznej.

W badaniach z czerwca 1992 roku (komunikat CBOS sierpień 1992) zadano pytanie:

Czy uważa Pan(i), że lepiej jest jeśli:

- jedna partia reprezentująca całe społeczeństwo	- 14%
- 2-3 partie reprezentujące największe grupy społeczne	- 60%
- wiele partii	- 12%
- w ogóle nie powinno być partii	- 5%
- trudno powiedzieć	- 9%

Jak widać zdecydowana większość społeczeństwa opowiada się raczej za funkcjonowaniem ograniczonej liczby partii. Jednocześnie, opinii ta jest powiązana z przekonaniem, że partie powinny reprezentować największe grupy społeczne. Obecnie partie polityczne nie są postrzegane jako organizacje reprezentujące interesy obywateli. Świadczą o tym odpowiedzi na pytanie *"Jakie organizacje reprezentują Pana(i) interesy?"*. Duża część badanych (75%) stwierdziła, że takie instytucje nie istnieją. Pozostali (25%) rzadko jako taką organizację wymieniali partie polityczne. Licząc odsetki od liczby osób uważających, że organizacje reprezentujące ich interesy istnieją (N=310) - 7% wskazywało PSL a wszystkie inne (podano dziewięć nazw partii) wskazało 4%.

W badaniu CBOS z maja 1992 roku pytano:

Czy Pana(i) zdaniem partie polityczne w swej działalności kierują się przede wszystkim?
(respondenci mieli do wyboru cztery możliwości):

- interesami swoich przywódców	- 55%
- opiniami i interesami różnych grup społecznych	- 20%
- trudno powiedzieć	- 20%
- interesami naszego kraju	- 5%

Jednocześnie, w tej samej ankiecie respondenci w większości zdecydowanie (20% badanych) lub mniej zdecydowanie (44% odpowiedzi *raczej tak*) opowiedzieli się za potrzebą istnienia partii politycznych.

Společną ocenę roli partii w życiu kraju widać w odpowiedzi na pytanie, zadane w ankiecie CBOSu z czerwca (komunikat CBOS wrzesień 1992):

"Kto, jakie osoby lub instytucje mają, Pana(i) zdaniem, największy wpływ na to, co się dzieje w Polsce?"

Prezydent	- 37%
Rząd	- 37%
Sejm (Senat)	- 29%
Kościół	- 10%
Układy nieformalne	- 9%
Partie polityczne	- 7%
"Solidarność"	- 3%
nikt nie rządzi, nie wiadomo kto	- 4%
nie wiem, nie interesuję się	- 12%

Jak widać, respondenci nie przypisują partiom politycznym istotnego znaczenia.

Polacy oczekują, że partie odegrają pozytywną rolę w życiu publicznym. Uznają konieczność ich istnienia, chociaż surowo je oceniają - są wobec nich podejrzliwi. Według znacznej części społeczeństwa partie kierują się głównie interesami swoich przywódców, a ci z kolei mają raczej egoistyczne motywy działania. **Politycy nie budzą zaufania jako przywódcy czy działacze partyjni.**

3. Społeczny wizerunek polityków

W sytuacji kiedy stosunek dużej części społeczeństwa do polityki jest niechętny, **wizerunek społeczny polityków zyskuje na tym, gdy ich działania czy osoby nie są prezentowane w kontekście działań stricte politycznych.** W Polsce ludzie profesjonalnie zajmujący się polityką są w niedogodnej sytuacji bowiem dosyć istotne elementy nowoczesnego rozumienia roli polityka (powiązanie z partią polityczną, wysoka ocena własnych możliwości, aspiracje do rządzenia) mogą być społecznie "źle widziane".

Problem jest dosyć istotny. Powstawanie wielopartyjnego demokratycznego systemu politycznego wiąże się z krystalizacją "nowych", w naszym życiu społecznym, ról zawodowych.

Rola polityka jest niewątpliwie jedną z nich. Nie jest to jeszcze rola społecznie klarowna (istotą każdej roli społecznej jest zestaw jasno określonych i powszechnie akceptowanych norm postępowania i oczekiwań z nią związanych).

Jest swoistym paradoksem, że nawet osoby działające na scenie politycznej, dystansują się od niekiedy od samej roli polityka - wolą występować jako społecznicy, akcentując, że działalnością polityczną zajęli się z konieczności raczej niż osobistego wyboru.

Sympatie i antypatie polityczne społeczeństwa opierają się w dużej mierze na stosunku do osób nie zaś programów, ideologii czy tradycji partii. Na pierwszym planie eksponowane są, jako bardziej "czytelne" cechy osobiste bezpośrednio niezwiązane z kwalifikacjami i celami politycznymi.

W takiej sytuacji **tworzenie społecznych wizerunków polityków staje się dość istotnym działaniem propagandowym.** Rankingi popularności polityków są do pewnego stopnia miarą skuteczności tych działań, z drugiej strony - mogą być istotnym instrumentem w działaniach propagandowych.